

Nałęczów, wrzesień 2018 r.

Informacja prasowa

Uzdrowisko Nałęczów, jako pierwsze w Polsce, rehabilituje chorych na szpiczaka – nowotwór złośliwy

Szpiczak mnogi, obecnie zwany szpiczakiem plazmocytowym, to złośliwy nowotwór zlokalizowany w szpiku kostnym. Kiedyś rozpoznawany głównie u osób starszych. Niestety, statystyki z ostatnich lat wskazują na niepokojącą tendencję – coraz częściej na ten rodzaj nowotworu zapadają osoby znacznie młodsze, poniżej 55. roku życia. Obecnie w Polsce na szpiczaka mnogiego choruje ok. 6 tys. osób, przy czym rocznie rejestruje się od 1,5 do 2 tys. nowych zachorowań. To wyjątkowo ciężka odmiana nowotworu, a osoby, które dotyka, przez długie lata zmagają się z dramatycznymi jej konsekwencjami. Naprzeciw potrzebom terapeutycznym i rehabilitacyjnym tych osób, wychodzi Uzdrowisko Nałęczów, które jako jedyne w Polsce podjęło się realizacji turnusów rehabilitacyjnych dla chorych na szpiczaka mnogiego.

Turnusy rehabilitacyjne w Uzdrowisku Nałęczów, dedykowane pacjentom ze zdiagnozowanym szpiczakiem mnogim, to 14-dniowe pobyty w Termach Pałacowych, z czterema zabiegami dziennie, zajęciami indywidualnymi, terapią psychologiczną, pełnym wyżywieniem i dostępem do strefy basenowej. Wszystko pod kontrolą lekarzy i fizjoterapeutów. Organizatorem turnusów jest Fundacja Centrum Leczenia Szpiczaka, działająca w porozumieniu z Katedrą Rehabilitacji, Fizjoterapii i Balneoterapii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie. Nad całością programu czuwa jego twórca - wybitny specjalista prof. nadzw. dr hab. n. med. Piotr Majcher, który jest krajowym konsultantem w dziedzinie rehabilitacji medycznej.

Chorzy na szpiczaka mnogiego cierpią m.in. na dolegliwości układu ruchu, powstałe zarówno w wyniku choroby, jak i skutków ubocznych jej leczenia. Konieczne jest zatem, umożliwienie im korzystania z rehabilitacji. - Każdy z pacjentów odbywał indywidualną konsultację z lekarzem specjalistą rehabilitacji medycznej, zajmującym się rehabilitacją onkologiczną. Lekarz ten, po zapoznaniu się z pełną dokumentacją medyczną decydował o wyborze zabiegów dedykowanych konkretnej osobie - **wyjaśnia prof. nadzw. dr hab. n. med. Piotr Majcher.** - Są to głównie hydromasaże, masaże klasyczne kręgosłupa oraz w związku z neuropatiami w kończynach dolnych (głównie stopach) masaże i ćwiczenia indywidualne. Wszystkie zabiegi prowadzone są przez zespół wykwalifikowanych fizjoterapeutów, indywidualnie z każdym uczestnikiem i polegają głównie na wykorzystaniu kinezyterapii i hydroterapii oraz odpowiednio dobranych ćwiczeń indywidualnych.

Trzy najważniejsze idee, jakie przyświecały tworzonemu turnusom rehabilitacyjnym, dedykowanym chorym na szpiczaka mnogiego.

W tym roku odbyły się już dwa takie turnusy. Pierwsza piętnastoosobowa grupa pacjentów, miała okazję skorzystać z zabiegów i terapii nałęczowskiego źródła w kwietniu tego roku. We wrześniu

odbył się drugi turnus - uczestniczyło w nim 17 osób będących w trakcie leczenia, przed i po autoprzeszczepach. W listopadzie br. Uzdrowisko planuje przyjęcie kolejnych pacjentów onkologicznych. – Bo nieprawdą jest, że pacjenci onkologiczni nie mogą korzystać z terapii Uzdrowskiej. Ale decyzję o tym, kto może w takiej terapii uczestniczyć podejmuje lekarz onkolog lub hematolog – tłumaczy Marcin Trębowski, kierownik Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii „Werandki”. – Trzy najważniejsze idee, które przyświecały tworzonemu turnusowi rehabilitacyjnemu, dedykowanemu chorym na szpiczaka mnogiego: To po pierwsze - usprawnienie układu ruchu, który jest nadwyrężony zarówno chorobą, jak i jej leczeniem. Po drugie, zmniejszenie dolegliwości bólowych u pacjentów, na każdym etapie ich leczenia. Bo nic tak nie demotywuje i nie spowalnia, jak cierpienie, ograniczające chęć do dalszej walki o zdrowie. Po trzecie – terapia psychologiczna, o której często zapomina się w trakcie całej terapii onkologicznej, a jest niezwykle istotna. Do tego zmiana otoczenia, klimatu i odpoczynek od codziennych obowiązków domowych, a jednocześnie możliwość spędzenia czasu w grupie osób z podobnymi problemami, a także wymiany doświadczeń dotyczących choroby i efektów jej leczenia - dodaje.

To, co warto podkreślić, to fakt, że większość zabiegów pacjentów drugiego turnusu, wykonywana była już w nowoczesnym Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii „Werandki”, które zostało otwarte w maju 2018. Dzięki temu, mogli korzystać z rehabilitacji z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości. - My, chorzy na szpiczaka, nie zawsze możemy wykonywać wszystkie ćwiczenia rehabilitacyjne. Mówiąc wprost – wszystko nas boli, mamy problemy z chodzeniem i zawsze musimy informować o tym naszych rehabilitantów – mówi Helena Kulisa, pacjentka turnusu rehabilitacyjnego. – Dlatego cieszę się, że po raz pierwszy, mogłam korzystać z ćwiczeń rehabilitacyjnych, których wykonywanie umożliwia Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii „Werandki”. Po pięciu dniach rehabilitacji – przyszłam na zajęcia wyprostowana! Muszę również wspomnieć o tym, jak dużą rolę odgrywają ćwiczenia z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości. Dzięki nim, znacznie łatwiej jest mi chodzić i utrzymać równowagę. Każdy z nas, kto uczestniczył w ćwiczeniach w Centrum „Werandki” może potwierdzić, jak niezwykle są one skuteczne. - Do tego stopnia, że z przyjemnością wracamy po więcej – dodaje.

Potwierdzeniem potrzeby tworzenia tego typu turnusów rehabilitacyjnych, są badania naukowe przeprowadzone przez specjalistów Katedry Rehabilitacji, Fizjoterapii i Balneoterapii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie oraz Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, które wykazały poprawę w zakresie dolegliwości bólowych i sprawności ruchowej Pacjentów po pierwszym turnusie.

W Uzdrowisku Nałęczów powstaje Instytut Rehabilitacji Uzdrowskiej

Obecnie, turnusy rehabilitacyjne w Uzdrowisku Nałęczów, dedykowane osobom chorym na szpiczaka mnogiego, nie mają finansowania ze strony NFZ. Dlatego są to pobyty komercyjne, odpłatne, co sprawia, że koszty, jakie muszą ponieść Pacjenci, są dla wielu z nich zbyt wysokie. Uzdrowisko Nałęczów złożyło wniosek do Narodowego Funduszu Zdrowia o kontraktowanie na ten obszar działalności i liczy na pozytywną decyzję.

- Nowotwory, to choroby cywilizacyjne, z którymi dzisiejsza medycyna próbuje sobie radzić, niestety z różnym skutkiem. Bo jak wiemy, nie zawsze osobom dotkniętym nowotworem udaje się wygrać z chorobą, a wiele z nich, do końca życia boryka się z dolegliwościami, które zaistniały w trakcie choroby, bądź są skutkiem leczenia onkologicznego - mówi Piotr Marczyk, prezes zarządu Uzdrowiska Nałęczów S.A. - My jako Uzdrowisko Nałęczów, wychodzimy naprzeciw potrzebom

medycyny, chcemy być wsparciem dla tradycyjnego leczenia onkologicznego i, poprzez ofertę turnusów rehabilitacyjnych, stanowić uzupełnienie pełnej terapii osób cierpiących na szpiczaka mnogiego. Mogę już również zdradzić, że Uzdrowisko Nałęczów jest w trakcie prac, mających na celu utworzenie Instytutu Rehabilitacji Uzdrowskiej. Do zadań Instytutu i Dyrektora Instytutu należeć będzie m.in. opracowywanie innowacyjnych metod leczenia, prowadzenie badań naukowych związanych z leczeniem uzdrowskim, kompleksowa rehabilitacja, a także rehabilitacja uzdrowska oraz prowadzenie certyfikowanych szkoleń. Instytutem również kieruje prof. nadzw. dr hab. n. med. Piotr Majcher.